

20 maja 2016



„Co dla was jest podłogą, dla nas jest sufitem”

„Polska droga do sprawnego samorządu” - pod taką nazwą we wtorek, 17 maja, w Łucku na Ukrainie odbyło się polsko-ukraińskie seminarium, którego podstawowym celem było zapoznanie wschodnich partnerów z zasadami funkcjonowania samorządu terytorialnego w Polsce. Wśród prelegentów znaleźli się przedstawiciele województwa świętokrzyskiego, którzy omówili m.in. zadania gminy w strukturach samorządowych, a także szczególną rolę sołtysa w integrowaniu lokalnej społeczności. Organizatorami wydarzenia były Stowarzyszenie 4 czerwca oraz Asocjacja Miast Ukrainy przy ścisłej współpracy z przedstawicielami miasta Łucka.

- Wprowadzana obecnie na Ukrainie reforma samorządowa napotyka na opór wielu środowisk, a nowa, trójstopniowa organizacja samorządu terytorialnego działa w bardzo ograniczonym wymiarze. Stowarzyszenie 4 Czerwca od początku swojej działalności współpracuje z Ukraińcami, którzy działają na rzecz demokratycznych reform, zostało więc poproszone o wymianę doświadczeń ze stroną ukraińską i udział w spotkaniu na temat samorządności - mówi **Maja Winiarska-Czajkowska**, sekretarz Stowarzyszenia 4 Czerwca.

W konferencji (która w istocie przybrała formę warsztatu szkoleniowego) zorganizowanej w siedzibie Łuckiej Rejonnej Rady wzięło udział kilkudziesięciu starostów (odpowiednicy polskich sołtysów) z Obwodu Wołyńskiego. Uczestniczyli w niej również przedstawiciele Wołyńskiej Administracji Państwowej oraz władze Łucka.

- Polsce udało się pokonać długą drogę i zbudować sprawny, dobrze działający samorząd, dlatego powinniśmy czerpać z waszych doświadczeń. Wierzę, że silna społeczność wiejska, społeczność lokalna jest fundamentem silnego państwa - mówił otwierając seminarium **Valentin Prikhodko**, przewodniczący Łuckiej Rady Rejonowej.

Maja Winiarska-Czajkowska, sołtyska wsi Opypy w gminie Grodzisk Mazowiecki i liderka organizacji sołeckich przekonywała, iż nowoczesny sołtys musi nie tylko utrzymywać bliski kontakt ze wszystkimi mieszkańcami sołectwa, ale przede wszystkim powinien ich - jako lider - integrować. Bo wspólny festyn, zabawa, czy nawet kiermasz domowych wypieków, to także okazje do zebrania mniejszych lub większych sum, a następnie realizowania dzięki tym środkom ważnych dla sołectwa inwestycji. - Korzyść z organizowania takich wydarzeń jest więc podwójna. Sam sołtys, bez mieszkańców swojej wsi, nie jest w stanie nic zrobić, dlatego powinien starać się z całych sił, by stali się prawdziwą wspólnotą - mówiła.

Z kolei o roli komunikacji społecznej w kształtowaniu wizerunku samorządów mówił **Robert Siwiec** z Biura Komunikacji Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego. Wskazywał na konieczność stałego, codziennego informowania obywateli o decyzjach podejmowanych przez władze samorządowe, co „odtajnia” ich funkcjonowanie, a także o wykorzystywanych do tego narzędziach. Jak mówił, rzetelna polityka informacyjna prowadzona przez jednostki samorządu terytorialnego przyczynia się do zmiany ich postrzegania, a przede wszystkim do skracania dystansu pomiędzy obywatelem a władzą. Robert Siwiec omówił m.in. pracę i zakres obowiązków rzecznika prasowego, charakter polskiej prasy samorządowej oraz wykorzystanie stron internetowych i mediów społecznościowych do informowania o pracy JST.

Robert Kaszuba, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Kieleckiego, kierownik Referatu Pozyskiwania Środków Zewnętrznych i Zamówień Publicznych w Urzędzie Gminy Zagnańsk,

starał się przybliżyć Ukraińcom rolę i zadania gminy w strukturach polskiego samorządu. Omówił zadania własne gminy, jej kompetencje, sposób konstruowania gminnego budżetu, a także możliwości związane z finansowaniem niektórych inwestycji.

Ostatnim z Polaków zabierającym głos podczas seminarium był **Andrzej Staniec**, sołtys sołectwa Chrusty w gminie Zagnańsk, który najpierw krótko przedstawił swoje sołectwo, a następnie scharakteryzował cele i formy działania Stowarzyszenia Sołtysów Ziemi Kieleckiej w którym pełni funkcję sekretarza. Sołtys Chrustów zachęcał Ukraińców do zawiązywania stowarzyszeń, mówił o korzyściach jakie niesie rejestrowanie organizacji pozarządowych oraz możliwościach ich rozwoju.

Na temat doświadczeń Obwodu Wołyńskiego we wprowadzaniu reformy samorządowej mówił ekspert wołyńskiego regionalnego oddziału „Związku Miast Ukrainy” **dr hab. Valentin Malinowski**. Naukowiec przekonywał, że te ukraińskie gminy, które chcą być silne finansowo i atrakcyjne dla mieszkańców, muszą nauczyć się tworzyć dobry klimat dla biznesu, muszą nauczyć się przyciągać inwestorów i z nimi współpracować. - Termin „samorząd” po raz pierwszy pojawił się na Ukrainie w 1990 roku, po pierwszych wolnych, demokratycznych wyborach czyli tylko rok później niż w Polsce. Niestety, przez ostatnie 25 lat, w odróżnieniu od Polski, nie wypełniliśmy tego terminu odpowiednią treścią. W wyniku wprowadzanej teraz reformy lokalne i regionalne społeczności zyskują realną szansę na zdobycie władzy i decydowanie o sobie samych- mówił Valentin Malinowski. Z kolei znany ukraiński ekspert **Anatolij Parhomiuk**, dyrektor „Biura reform” i szef Agencji Rozwoju Regionalnego na Wołyniu, zwrócił uwagę na fakt, że dobrze działające samorządy są nie tylko gwarantem rozwoju ekonomicznego „małych ojczyzn”, ale również zwiększają bezpieczeństwo państwa jako całości, bo separatyzmy i inne negatywne zjawiska nie mają możliwości rozwijania się na ich terenie.

Wtorkową sześciogodzinną konferencję w siedzibie Łuckiej Rejonnej Rady zakończyła dyskusja, a Ukraińcy, którzy zapoznali się przygotowanymi przez stronę polską referatami i prezentacjami, nie wahali się zadawać wielu, często bardzo drobiazgowych, pytań. Dotyczyły one m.in. działalności powiatów, finansowania placówek oświatowych w polskich gminach, gminnych budżetów, subwencji państwowych, systemu podatkowego, a nawet funkcjonowania i finansowania Ochotniczych Straży Pożarnych.

„Niestety, to co dla was jest podłogą, dla nas jest sufitem” – po zakończonym seminarium w rozmowach kularowych to zdanie padało najczęściej z ust biorących w nim udział Ukraińców. - Ukraina potrzebuje co najmniej 15 lat, by dogonić Polskę w budowaniu wspólnot samorządowych. Wasza reforma samorządowa uchodzi za jedną z najbardziej udanych w ostatnim 25-leciu w Polsce, a my stanęliśmy w miejscu. A mogliśmy te reformy

przeprowadzić już dawno, było do tego wiele okazji... - mówił z żalem **Siergiej Pokha**, działacz ukraińskiej organizacji pozarządowej „Samoobrona”, w 2013 roku jeden z liderów łuckiego Euromajdanu. Zarówno on jak inna młoda działaczka z Łucka **Aleksandra Lisak** zgodnie podkreślali, że największym problemem Ukrainy jest wciąż korupcja, choć - jak mówili - pozytywne zmiany zaczynają być już zauważalne.

Niezwykłe miłym akcentem podczas pobytu polskiej delegacji na Wołyniu było uroczyste zaproszenie przez Stowarzyszenie 4 Czerwca, Stowarzyszenie Sołtysów Ziemi Kieleckiej, Gminę Zagnańsk oraz Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego czterech ukraińskich sołtysów do udziału w XXII Zjeździe Sołtysów Województwa Świętokrzyskiego i XIX Krajowym Turnieju Sołtysów organizowanym w Wąchocku 25 i 26 czerwca br. Trójka z zaproszonych sołtysów to samorządowcy z Rejonu Łuckiego - zwycięzcy ogłoszonego przez Stowarzyszenie 4 Czerwca konkursu „Nasze sołectwo - nasz dom”. Zaproszenie do Wąchocka otrzymała także sołtyska z miejscowości Majdan w Rejonie Słowiańskim, która zdecydowała się założyć organizację pozarządową działającą na rzecz wsi w której pracuje.

- W związku z powyższym będziemy musieli zmienić nazwę wąchockiej imprezy na „Międzynarodowy Turniej Sołtysów” - żartowali uczestnicy polskiej delegacji...









